

cd.

"Pogranicze historii", Jan Górski, Warszawa 1974 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/2, 351-352

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Górski: *Pogranicze historii*. Warszawa 1974. Czytelnik. 374 s.

Znany historyk-varsavianista, autor wielu prac, jak m.in.: *Historia powszechna i osobista* (1964), *Rozmowy o historii* (1967), *Dylematy i tradycje* (1969), opublikował ostatnio nowy zbiór szkiców i felietonów, powstałych jako wynik obserwacji oraz przemyśleń autora z lat 1964—1973, a dotyczących „przeszłości i przerastania jej we współczesność”. Mowa tu o książce pt. *Pogranicze historii*, która obok przedmowy zawiera dwadzieścia cztery luźne, niezwiązane ze sobą szkice, odbijające refleksje Autora powstałe pod wpływem różnorodnych lektur ciekawszych pozycji historycznych (J. Topolskiego, W. Voisé, J. Szackiego, B. Cywińskiego, A. Micewskiego, Fr. Ryszki, J. Szczepańskiego, F. Braudel'a), wielkich wydarzeń, odbytych konferencji naukowych, zjazdów oraz szkice o Warszawie.

Co głównie interesuje J. Górskiego? — Typy refleksji nad przeszłością, ich psycho-społeczne uwarunkowania, stosunki trwałości i zmiany, intelektualne niepokoje „pokoleń dawnych i poprzednich”, które „historii stawiały pewne pytania, drażniące nieraz swoją trwałością”. Autor koncentruje swą uwagę wokół historii Polski XIX—XX wieku — analizując postawy jednostek bądź zbiorowości, niekiedy kreśli charakterystyki ogólne naszego myślenia o przeszłości i naszych z nią związków. Pasjonuje go jednak przede wszystkim współczesność i historia najnowsza, która winna być przecież „kontynuacją tego, co z przeszłości najcenniejsze i najbardziej trwałe”. Świat współczesny jest niewyjaśnialny bez historii, zarazem zaś przeżywa problemy dla swojej tylko epoki właściwe, których nie można zredukować do ich historycznej genezy. I w tym także ujawnia się walor historyzmu jako metody myślenia, pozwalający odkryć kontynuację i swoistość poszczególnych okresów historii i odnaleźć aktywne miejsce, jakiego współczesny człowiek szuka we współczesnej historii. „...Bez stałego wysiłku zrozumienia przeszłości będziemy się stale o nią potykać, będziemy traktować przeszłość dowolnie i pretekstowo, wreszcie przeciwstawiać będziemy myślenie historyczne i perspektywiczne”. Publicystyka historyczna — bo tak nazywa swoją twórczość J. Górski — „spełnia swoje zadanie nie wtedy, kiedy sztucznie obala bariery dziś i przedwczoraj, lecz wtedy, gdy stara się ukazywać wielostronność i złożony charakter więzi, które łączą czas teraźniejszy i przeszły”. Autor solidaryzuje się z oceną M. Halbwachs'a, że „nie zwracamy się do przeszłości bezinteresownie”. Badając przemianę przeszłości w teraźniejszość, widząc gwałtowność i zasięg tej przemiany, dopiero na tym tle może nauka ukazywać trafnie związek teraźniejszości i przeszłości. Nie można też zrozumieć przyszłości bez rozumienia przeszłości; ani też nie można programować przyszłości, jeśli się „nie rozumie znaczenia przeszłości w życiu współczesnym”. Oczywiście J. Górski docenia, że „są epoki szczególnie wrażliwe na poczucie więzi z historią, są takie, w których poczucie tego związku słabnie bądź jest świadomie osłabiane”.

W zadumie nad dziejami ludzkości refleksja historyczna autora spleta się ściśle z refleksjami filozoficznymi, z poszukiwaniem pewnych wartości trwałych lub może nawet z próbami usystematyzowania teorii wartości. Autor jest bowiem przeświadczony, że „porządek naszego o historii myślenia nie jest porządkiem, w którym wartości dodają się prosto. (...) Żadna wartość nie jest gotowa i dana. Aktywny do wartości stosunek wartości te tworzy, my sami zaś nadajemy znaczenie światu. Historia jest polem realizacji wartości i przeciwwartości. Świat kultury jest kruchy, ale zarazem niezbędny, jest bowiem jedynym światem, który człowiek tworzy, światem, który go wyraża. Uczestniczymy stale w nadawaniu światu ludzkich wartości, albo w ich degradowaniu, umniejszaniu, przekreślaniu” (s. 370).

Przeszłość historyczna tkwi bardzo często w świadomości współczesnych, którzy szukają w historii precedensów teraźniejszości, tego — co aktualne. Świadomość wspólnej przeszłości stanowi jeden z elementów więzi społecznej.

Z punktu widzenia chronozoficznego interesujące są uwagi na temat czasu. Autor bowiem odróżnia czas tradycji, który jest czymś zupełnie innym niż czas historii. „Czas w tradycji nawraca, powtarza się, nakłada się na współczesność, czas w historii oznacza ruch i zmianę”.

W *Pograniczu historii* można znaleźć wiele krótkich sformułowań i przemyśleń autora — wypowiedzianych jakby na marginesie — na temat historii kultury, a nawet ściślej, historii nauki: genealogii poszczególnych dyscyplin naukowych i ich wzajemnego stosunku, oddziaływania i przenikania.

Otrzymałiśmy książkę ciekawą, inspirującą, napisaną przez historyka zaangażowanego, który „respekt dla odrębności epok wiąże z rozumieniem czasu teraźniejszego, nade wszystko zaś z tym, co czas teraźniejszy łączy z czasem przeszłym niedokonanym”.

cd.

Heinz Pohrt: *Bibliographie slawischer⁹ Publikationen aus der Deutschen Demokratischen Republik. 1968—1972*. Berlin 1974, 287 s.

Opracowana przez Heinza Pohrta bibliografia slawistycznych publikacji, które ukazały się w NRD na przestrzeni lat 1968—1972, jest kontynuacją indeksu obejmującego tego rodzaju druki z okresu od r. 1946 do r. 1967. Jednocześnie jest ona wkładem Niemieckiej Akademii Nauk do prac przygotowawczych poprzedzających VII Międzynarodowy Kongres Sławistyczny.

Zaprezentowany tom zawiera 3.496 tytułów, co świadczy zarówno o intensywnym rozwoju badań w zakresie slawistyki u naszych zachodnich sąsiadów, jak i o wysiłku autora, który zdołał zarejestrować i uporządkować, bez pomocy powoływanego zwykle do tego typu opracowań zespołu, tak rozległy materiał; przeprowadził staranną korektę olbrzymiej ilości obcych nazwisk i tytułów (jedynie w kilku wypadkach, jak np. na str. 19, 54, 187, 188, 190 nie udało się uniknąć gramatycznych i ortograficznych potknięć).

Bibliografia w ujęciu H. Pohrta przytacza slawistyczne prace, które ukazały się w NRD, bądź zostały przez tamtejszych autorów ogłoszone za granicą. Dotyczą one takich dziedzin, jak literaturoznawstwo, językoznawstwo, etnografia, historia studiów slawistycznych oraz niemiecko-słowiańskich powiązań kulturowych. Natomiast nie zostały uwzględnione w spisie przekłady, studia z metodyki nauczania języków słowiańskich, podręczniki szkolne, teksty do ćwiczeń oraz słowniki specjalistyczne, bowiem druki z tego zakresu stanowią przedmiot odrębnej rejestracji.

Omawiana bibliografia składa się z następujących działów:

1. Dział ogólny;
2. Języki narodów słowiańskich;
3. Słowiańskie i germańsko-słowiańskie nazewnictwo;
4. Literatura narodów słowiańskich;
5. Ludoznawstwo;
6. Kultura i dzieje ludów słowiańskich;
7. Historia slawistyki i niemiecko-słowiańskie związki kulturalne;
8. Pozycje pozostające poza wymienioną tematyką;
9. Sprawozdania z posiedzeń i sesji oraz doniesienia. Tom zamyka indeks autorów i osób stanowiących przedmiot badań.

Blіszy wgląd w poszczególne części bibliografii nasuwa kilka refleksji. W czytelniku polskim rodzi się wątpliwość, czy prace odnoszące się do języka i literatury litewskiej, bądź łotewskiej należy uwzględniać w rejestrze obejmującym publikacje slawistyczne? Wprawdzie na terenie Niemiec slawistykę niejednokrotnie łączono ze studiami nad tymi dwoma językami, ale czy tradycja ta posiada rzeczowe uzasadnienie? Następna kwestia to umieszczenie takich dialektów jak kaszubski, czy słowiński poza obrębem języka polskiego. I tu